

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 29 listopada 2018 r., Sąd Rejonowy w Skierniewicach IV Wydział Pracy w sprawie sygn. akt IV P 86/18 z powództwa A. D. przeciwko (...) Centrum Medycznemu spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S., o odprawę pieniężną:

1. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 10.378,38 zł tytułem odprawy pieniężnej wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 października 2017 r. do dnia zapłaty;
2. umorzył postępowanie w pozostałym zakresie.
3. nadał wyrokowi w punkcie 1-szym rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 3.459,46 zł.

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

Powódka A. D. pracowała w pozwanym (...) Centrum Medycznym spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S. od 28 sierpnia 1985 r., na podstawie umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony z jego poprzednikiem prawnym, ostatnio na stanowisku starszej pielęgniarki w D. (...), gdzie zatrudniono ją po odbyciu stażu. Pismem z dnia 28 marca 2017 r. pozwany wypowiedział powódce warunki umowy o pracę, w części dotyczącej zajmowanego przez nią stanowiska pracy, warunków pracy i płacy, z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia i zaproponował jej, po upływie okresu wypowiedzenia, to jest od dnia 1 lipca 2017 r. zatrudnienie na stanowisku starszej pielęgniarki za wynagrodzeniem zasadniczym w XIII grupie w wysokości 1.740 zł wraz dodatkiem za wysługę lat w wysokości 20% wynagrodzenia zasadniczego oraz, wynikające z Regulaminu wynagradzania i pracę w systemie zmianowym. Jako przyczynę podał zmiany organizacyjne, które następują w związku z ogólnopolskim procesem centralizacji dyspozytorni medycznych, w oparciu o jednolity (...) Wspomagania Dowodzenia Państwowego Ratownictwa Medycznego (...) i utworzeniem na mocy Zarządzenia nr (...) Wojewody (...) z dnia 16 lutego 2017 r. w sprawie uruchomienia Skoncentrowanej Dyspozytorni Medycznej działającej w oparciu (...) Wspomagania Dowodzenia Państwowego Ratownictwa Medycznego i Skoncentrowanej Dyspozytorni Medycznej, która zlokalizowana będzie w Ł.. Zgodnie z załącznikiem nr 1 do wyżej wymienionego Zarządzenia, koncentracja dyspozytorni medycznych, funkcjonujących na terenie województwa (...), w rejonie operacyjnym nr 10/07 R. (...), rozpocznie się 5 czerwca 2017 r., a zakończy się 19 czerwca 2017 r. Zachodzi konieczność, więc, dokonania zmian organizacyjnych w D. (...) w R. i likwidacji, zajmowanego przez powódkę, stanowiska. Powódka otrzymała je w dniu 28 marca 2017 r. i przyjęła proponowane jej powyższe warunki. Powódka nie kwestionowała go na drodze sądowej. Z dniem 19 czerwca 2017 r. zostało faktycznie zlikwidowane jej stanowisko. Następnie pozwany, pismem z dnia 20 czerwca 2017 r., rozwiązał za trzymiesięcznym okresem wypowiedzenia łączącą strony umowę o pracę, która uległa rozwiązaniu z dniem 30 września 2017 r., gdzie wskazał, jako przyczynę likwidację stanowiska pracy powódki, decyzją Wojewody (...). Powódka otrzymała oświadczenie to 27 czerwca 2017 r. kiedy przebywała na urlopie. Powołana, w tym piśmie, decyzja Wojewody (...), odnosiła się do stanowiska pracy powódki w D. (...), odnośnie którego powódka otrzymała wypowiedzenie zmieniające. Wojewoda (...) nie podejmował żadnych decyzji odnośnie stanowiska, na którym miała pracować od dnia 1 lipca 2017 r. Pozwany uważa, iż wypowiedzenie umowy o pracę, odnosi się do nowego stanowiska pracy powódki. Nie wie jednak, na jakim stanowisku miała pracować oraz czy ulegało ono likwidacji powyższą decyzją. Powódka zakwestionowała je na drodze sądowej, gdzie wyrokiem z dnia 7 grudnia 2017 r. sygn. akt IV P 154/17, tutejszy Sąd, zasądził na jej rzecz, od pozwanego, odszkodowanie z tytułu niezgodnego z prawem rozwiązania umowy o pracę, gdzie apelacja pozwanego została oddalona. Powódka wzywała pozwanego, bezskutecznie, do zapłaty dochodzonej należności.

W niniejszej sprawie niespornym jest, iż powódka była zatrudniona u pozwanego, na podstawie umowy o pracę, którą to rozwiązał z nią za wypowiedzeniem, na podstawie przepisów ustawy z dnia 13 marca 2003 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn nie dotyczących pracowników tj. z 2016 r. Dz. U.

poz. 1474. W przypadku zwolnienia pracownika, w oparciu powoływaną ustawę, przysługuje mu odprawa pieniężna, na mocy art. 8 w wysokości trzymiesięcznego wynagrodzenia, jeżeli pracownik był zatrudniony u pracodawcy powyżej 8 lat, a więc jak powódka, którą to ustala się, według zasad obowiązujących przy obliczaniu ekwiwalentu pieniężnego za niewykorzystany urlop wypoczynkowy.

Odnośnie do charakteru prawnego odprawy pieniężnej, Sąd podniósł, iż jest ona jednorazowym świadczeniem związanym z ustaniem stosunku pracy przysługującym pracownikowi w oparciu o przepis art. 8 powoływanej ustawy w związku z rozwiązaniem stosunku pracy w ramach grupowego zwolnienia, a więc w warunkach art. 1 tej ustawy, jak i indywidualnego w oparciu o przepis art. 10 tejże ustawy. Przepis art. 10 wskazuje, iż przyczyny rozwiązania przez pracodawcę zatrudniającego co najmniej 20 pracowników stosunków pracy z przyczyn nietyczących pracowników muszą stanowić wyłączny powód uzasadniający wypowiedzenie stosunku pracy. Oznacza to, iż musi istnieć sytuacja, w której bez zaistnienia tej przyczyny nie zostałyby podjęte przez pracodawcę indywidualna decyzja o zwolnieniu pracownika i zwolnienia te w okresie nieprzekraczającym 30 dni obejmują mniejszą liczbę pracowników niż określona w art. 1, w którym przyczyny nietyczące pracownika nie muszą stanowić wyłącznego powodu. Do stosowania więc ustawy konieczne jest, aby zwolnienia następowały z przyczyn nietyczących pracowników. Przedmiotowa odprawa stanowi, w istocie, rekompensatę za niezawinioną przez pracownika utratę pracy. Celem jej jest złagodzenie negatywnych dla pracownika skutków związanych ze zwolnieniem go z pracy. Z tego też względu przyjmuje się, iż spełnia ona funkcje socjalną, alimentacyjną. Pracodawca zwalniając pracownika uwalnia się od ciężącego na nim obowiązku zatrudniania go za wynagrodzeniem. Podlega ona również takiej samej ochronie jak wynagrodzenie za pracę ( wyrok z dnia 5 maja 1999 r. I PKN 665/98). Obliczenie odprawy, co jest niesporne, powinno nastąpić na podstawie przepisów wykonawczych, a więc rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej w sprawie sposobu ustalania wynagrodzenia w okresie niewykonywania pracy oraz wynagrodzenia stanowiącego podstawę obliczania odszkodowań odpraw, dodatków wyrównawczych do wynagrodzenia oraz innych należności przewidzianych w kodeksie pracy z dnia 29 maja 1996 r. (tj. Dz.U z 2017 r. poz. 927) oraz rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej w sprawie szczegółowych zasad udzielania urlopu wypoczynkowego, ustalania i wypłacania wynagrodzenia za czas urlopu oraz ekwiwalentu pieniężnego za urlop z dnia 8 stycznia 1997 r. Dz. U. nr 2 poz. 14 ze zm.).

Podnieść należy, iż pozwany nie kwestionował, co do zasady, prawa powódki do odprawy pieniężnej, nie zgodził się, jednak, z jej wysokością. W konsekwencji, spornym było zaliczenie dodatku podwyżkowego, do dochodzonej należności. Swoje stanowisko, w zakresie żądania oddalenia powództwa, uzasadniał przedwczesnym wystąpieniem na drogę sądową oraz powoływał się na sprzeczność żądania z zasadami współżycia społecznego oraz nadużyciem prawa, w związku z nie wyczerpaniem próby pozasądowego zakończenia postępowania. Nie podjęcie, przez powódkę, kroków mających na celu polubowne załatwienie sprawy, jak również nie wezwanie do zapłaty. Brak szans pozwanego na dokonanie zapłaty oraz pozasądowe zakończenie sprawy. Wytoczenie powództwa jest zasadne jedynie w razie niepowodzenia negocjacji. Świadczy to o braku woli ze strony powódki dobrowolnego i pozasądowego zakończenia sporu. Powódka naruszyła obowiązek mediacji, wynikający z art. 187 § 1 pkt 3 k.p.c.

W ocenie Sądu I instancji, okoliczności sprawy wskazują, iż pozwany pomimo powoływania się na powyższe i nie wyczerpanie przez powódkę możliwości porozumienia się, do czego również odnosił się w sprzeciwie zapomina, iż to na nim spoczywał z chwilą ustania stosunku pracy obowiązek zapłaty dochodzonego przez powódkę świadczenia. Pomimo posiadania stosownej wiedzy w tym zakresie i dysponowania środkami pieniężnymi w sierpniu 2017 r., kiedy to już biegł okres wypowiedzenia, co podnosił w innych, tożsamych sprawach, rozpoznawanych z jego udziałem przed tutejszym Sądem, gdzie proponował innym pracownikom zapłatę należnych im świadczeń, co sam przyznał. Rozdysponował je, jednak, na inne cele. Nie wskazał jakie. Powódka wskazała również w niniejszym postępowaniu, iż taką propozycję też otrzymała. Treść ugody była niezrozumiała i bezskutecznie próbowała wyjaśnić jej warunki. Pozwany nie podjął z nią, jednak, żadnej rozmowy, co pomija w swoim sprzeciwie. Z tego względu, nie doszło do jej podpisania. Przez kolejne miesiące, również, nie podjął żadnych kroków celem spełnienia należnego świadczenia, co, również, nie nastąpiło do dnia wyrokowania w jakiegokolwiek części. Zdaniem sądu podejmując decyzje w czerwcu 2017 r. o rozwiązaniu umowy o pracę z powódką powinien był liczyć się z obowiązkiem zapłaty przedmiotowej odprawy i ewentualnie, innych, należnych świadczeń i zgromadzić stosowne środki na ich wypłatę z chwilą ustania

stosunku pracy, a więc w dniu 30 września 2017 r. Całokształt okoliczności sprawy, w kontekście powyższego, wskazuje wprost, iż pozwany miał pełną świadomość odnośnie ciężącego na nim obowiązku zapłaty dochodzonego świadczenia, któremu zaniechał. Wskazują na to okoliczności niniejszej sprawy, w tym przerzucanie na powódkę odpowiedzialności za brak inicjatywy podjęcia negocjacji z powódką. Trudno, również, mówić w kontekście sprzeciwu, aby pozwany nie miał możliwości dobrowolnego spełnienia świadczenia, gdyż, gdyby, zależało mu na tym podjąłby stosowne czynności, w tym w niniejszym postępowaniu. W ocenie sądu I instancji, powoływane przez niego okoliczności, są wyrazem przyjętej linii obrony. W ocenie Sądu, taka postawa pozwanego, zmierza, w istocie, do odwołania zapłaty należności w czasie. Powódka nie należała do grupy pracowników osiągających wysokie dochody, obecnie musiała podjąć pracę w innej miejscowości. Pozwany nie zareagował też na wezwania powódki, próby wyjaśnień propozycji, co wskazywała, choć posiadał przy tym środki w sierpniu 2017 r., a stosunek pracy ulegał rozwiązaniu za miesiąc. Okoliczności sprawy wskazują, iż pozwanemu nie zależało mu na porozumieniu się z powódką i nie miał rzeczywistej woli dobrowolnej zapłaty należności. Gdyby pozwanemu, faktycznie, zależało na dobrowolnej zapłacie należności dokonałby jakiejś zapłaty, podjąłby faktyczne rozmowy z powódką, co nie miało miejsca. W ocenie Sądu takie zachowanie pozwanego wskazuje, iż nie miał on w istocie chęci zawarcia ugody z powódką, przerzucając to bezpodstawnie na nią. Trudno mówić w takim stanie o rzeczywistej chęci porozumienia się. Poza tym powódka nie miała obowiązku zawarcia ugody z pozwanym. Pozwany, powołując się na powyższe okoliczności, bez przejawienia jakiegokolwiek inicjatywy zmierza do wywiedzenia dla siebie korzystnych skutków oraz przewlekłości postępowania. W ocenie Sądu, nie ma również żadnych innych podstaw w kontekście powyższego, w tym, mających oparcie w zasadach współżycia społecznego, które przemawiałyby za oddaleniem dochodzonego roszczenia. Na takie zresztą może powoływać się ten, kto ich sam nie narusza. Okoliczności sprawy wskazują, iż to pozwany postępuje w sposób sprzeczny z prawem, choćby nie wypłacając wynagrodzenia za pracę, które stanowi podstawę utrzymania się praktycznie każdej osoby, co jest znane Sądowi z racji licznych spraw rozpoznawanych w tutejszym Sądzie. W tym stanie również całkowicie chybionym jest powoływanie się na przedwczesność roszczenia. Na pozwanym spoczywał obowiązek wypłaty, dochodzonego przez powódkę, świadczenia z chwilą ustania stosunku pracy. Powódce nie można, również, zarzucić, w realiach sprawy, nadużycia prawa, w związku z wystąpieniem na drogę sądową w rozumieniu art. 8 kp. Pozwany pomija, iż dochodzona, przez powódkę, należność, na mocy przepisów kodeksu pracy podlega szczególnej ochronie. Pracownik nie może się jej zrzec. Powódka, również, wbrew twierdzeniom pozwanego wskazała, iż bezskutecznie monitowała o zapłatę. Próbowała wyjaśnić treść porozumienia. Podnieść należy, iż to zachowaniu pozwanego można zarzucić naruszenie zasad współżycia społecznego, w tym w zakresie przerzucenia inicjatywy porozumienia się na powódkę, chociaż to on jest dłużnikiem. Zdaniem Sądu, dotyczy to, również, powoływania się na nadużycie prawa. Takie stanowisko pozwanego, jest wyrazem przyjętej linii obrony, nie mającej w niczym uzasadnienia. Nie bez znaczenia jest również, iż powódka musiała poszukać nowej pracy, do której musi dojechać, czego nie zauważa pozwany, powołując się, przy tym, na charakter prowadzonej działalności. Powódce nie można, również, zarzucić w realiach sprawy nadużycia prawa w związku z wystąpieniem na drogę sądową, celem realizowania swoich praw, takie prawo ma bowiem gwarantowane przepisami prawa. Podnieść należy, iż to zachowaniu pozwanego, można zarzucić w realiach sprawy naruszenie zasad współżycia społecznego, w kontekście stwierdzonych uchybień oraz przerzucania inicjatywy porozumienia się na stronę powodową, co czynił również w sprawie o odszkodowanie. Stosownie też do treści przepisu art. 187 § 1 pkt 3 kpc pozew powinien zawierać informację czy strony podjęły próbę mediacji lub innego pozasądowego sposobu rozwiązania sporu, a w przypadku, gdy takich prób nie podjęto, wyjaśnienia przyczyn ich nie podjęcia. Nie dochowanie, jednak, tego wymogu formalnego, nie skutkuje brakiem możliwości nadania biegu sprawie i jej merytorycznego rozpoznaniu. Powódka, jak wynika z treści pozwu, również, odniosła się do tej kwestii, co wskazuje również na nie zapoznanie się z jego treścią.

Spornym było, poza powyższymi zarzutami, jedynie w konsekwencji, czy należna powódce odprawa pieniężna, winna uwzględniać, tak zwany dodatek podwyżkowy, co, również, było kwestionowane w sprawie o odszkodowanie, prawomocnie zakończonej, do której to wysokości powódka ograniczyła żądanie pozwu. Podstawą przyznania tego świadczenia, są przepisy Rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 8 września 2015 r. w sprawie ogólnych warunków umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej (Dz. U. 2015 r. poz. 1400 ze zm.). Przepisami tymi wraz ze zmianami zagwarantowano wzrost wynagrodzeń pielęgniarek i położnych w 2015 r. oraz kolejnych latach i uregulowano procedurę przyznawania tych podwyżek (§ 2 ust. 4-5 ). Rozporządzenie powyższe bowiem zmieniono

rozporządzeniem z dnia 14 października 2015 r. Dz.U. poz. 1628, tj. z 2016 r. poz. 1146. W rozporządzeniu uregulowano jak wskazano procedurę przyznawania podwyżek pracownikom zatrudnionym na stanowisku pielęgniarki i położnej (§ 2 ust. 4-5). Zasadniczym elementem tej procedury było porozumienie zawierane ze związkiem zawodowym zrzeszającym wyłącznie pielęgniarki i położne określające szczegółowe zasady podziału przekazanych środków na wynagrodzenie pielęgniarek i położnych, na podwyżki. Porozumienie to winno dotyczyć sposobu podziału miesięcznie środków określonych w ust. 3 pkt 1 na wynagrodzenia pielęgniarek i położnych, z uwzględnieniem zapewnienia średniego wzrostu wynagrodzenia wraz z innymi składnikami i pochodnymi o 300 zł w przeliczeniu na etat albo równoważnik etatu. W przypadku nie zawarcia porozumienia albo braku pozytywnej opinii, wskazanych w ustępie 4, w terminie 7 dni, od, przedłożenia przez świadczeniodawcę, propozycji podziału środków, określonych w ust. 3,, przedstawicielom, o których mowa w ust. 4, sposób podziału tych środków na wynagrodzenia pielęgniarek i położnych określa ten świadczeniodawca (pracodawca) i przekazuje jego kopię wraz z podpisanymi umowami dyrektorowi właściwego oddziału wojewódzkiego (...) w terminie 14 dni od dnia otrzymania tych umów. Powódce więc stosownie do tych przepisów, gdyż zostały zawarte porozumienia gwarantujące wzrost wynagrodzenia przyznano stosowną kwotę, co jest niesporne, która to również zgodnie z tymi przepisami ulegała stosownemu wzrostowi. Świadczenie to, jak wynika wprost z przepisów, choć zwane dodatkiem, zapewnia i gwarantuje, wzrost wynagrodzenia pielęgniarek i położnych. Jest przeznaczane na ich wynagrodzenia, co również wynika z przepisów. Stanowi ono, w istocie, choć nazywane jest dodatkiem, ze względu na zasady jego przydziału oraz sposób finansowania z NFZ, podwyżkę wynagrodzenia, które pielęgniarkom i położnym, wypłaca pracodawca, będący świadczeniodawcą usług medycznych, nie zaś inny podmiot. Zgodnie z § 2 ust. 1 powyższego rozporządzenia (przed zmianami), w terminie 14 dni od ogłoszenia niniejszego rozporządzenia świadczeniodawca posiadający umowy o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej z enumeratywnie określonymi wyłączeniami, które nie dotyczą niniejszej sprawy, przekazać miał dyrektorowi właściwego oddziału wojewódzkiego (...) informacje, według stanu na dzień ogłoszenia rozporządzenia o liczbie pielęgniarek i położnych, wykonujących, u tego świadczeniodawcy, zawód, w rozumieniu art. 19 ust. 1 pkt 1 – 3 ustawy z dnia 15 lipca 2011 r. o zawodach pielęgniarki i położnej (Dz. U. z 2014 r. poz. 1435 ze zm. obecnie tj. z 2016 r. poz. 1251) i realizujących świadczenia opieki zdrowotnej oraz w formie indywidualnej praktyki pielęgniarki i położnej wyłącznie w przedsiębiorstwie podmiotu leczniczego albo indywidualnej praktyki pielęgniarki i położnej wyłącznie w przedsiębiorstwie podmiotu leczniczego w przeliczeniu na liczbę etatów realizujących te świadczenia. Ustęp 2 tego przepisu wskazywał, jakie dane o których mowa w ustępie 1 winny być wskazane. Podnieść należy, iż powyższe rozporządzenie zostało wydane na kanwie protestów pielęgniarek i położnych odnośnie wysokości otrzymywanego wynagrodzenia za pracę. Z rozporządzenia wynika wprost, co już podkreślano, iż ma ono zapewniać średni wzrost wynagrodzeń pielęgniarek i położnych. Środki te są przeznaczone, bowiem, na wynagrodzenia tych osób. Nie dotyczą one, więc, innych świadczeń należnych powódce z innego tytułu. Nie wskazują tego, bowiem, powołane przepisy, które mówią wprost o podwyżkach, wzroście wynagrodzeń w 2015 r. i kolejnych latach. U podstaw jego wyodrębnienia i nazywania go dodatkiem leżą jedynie powyższe przepisy, które to jak wynika z ich treści stanowią podstawę prawną dla wypłaty tego świadczenia przez pracodawcę, według określonych zasad ich ustalania i finansowania. Przepisy te stały się więc źródłem prawa. Stanowisko pozwanego odmawiające uznania tego świadczenia jako wynagrodzenia za pracę nie może się ostać i tym bardziej nie może rodzić negatywnych skutków dla powódki w tym zakresie. Przepisami tymi bowiem zagwarantowano wzrost średniego wynagrodzenia za pracę o określone kwoty. Nie ma podstaw, aby obecnie nie traktować ich jako wynagrodzenia za pracę, które powódka otrzymywała podwyższone w każdym miesiącu, a które to wpływa na wysokość odprawy. Wynagrodzenie pracownika jak wskazano stanowi podstawę dla jego obliczenia. W ocenie Sądu nie można pozbawiać powódki, jak oczekiwałby pracodawca należytej jej z mocy przepisów podwyżki wynagrodzenia, która winna być uwzględniona w wysokości przedmiotowej odprawy, która winna obejmować całe jej wynagrodzenie, w tym podwyżkę jego przyznaną stosownie do powyższych przepisów, które to wprost mówią o wzroście wynagrodzenia pielęgniarek i położnych. Z tego względu Sąd uwzględnił również w wysokości zasądanego świadczenia pełne wynagrodzenia powódki, w tym z tytułu podwyżki zwanej dodatkiem, a która to była jedynie sporną w zakresie wysokości dochodzonego świadczenia. Z tego względu Sąd orzekł zgodnie z żądaniem pozwu. Na marginesie należy podkreślić, iż podnoszenie, że przedmiotowy dodatek aktualnie wszedł do wynagrodzenia w następstwie zmian prawnych, nie oznacza to w żadnym razie, iż było odmiennie. Potwierdza to rzeczywistą wolę ustawodawcy, która nie

została wcześniej wprost wskazana. W ocenie Sądu regulacja ta wręcz potwierdza, iż stanowisko Sądu było dotychczas słuszne. Pozwany również wcześniej wypłacał przedmiotowe świadczenia z uwzględnieniem tegoż dodatku.

Stosownie do treści art. 320 kpc w szczególnie uzasadnionych wypadkach Sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie, koniecznym jest więc występowanie szczególnie uzasadnionego wypadku dla zastosowania przedmiotowej instytucji, odnoszącego się do sytuacji materialnej dłużnika. Muszą więc zaistnieć wyjątkowe okoliczności przemawiające za tym, iż natychmiastowe wykonanie wyroku byłoby sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Przepis ten jako mający charakter wyjątkowy nie może być również interpretowany rozszerzająco. Bez znaczenia pozostają przy tym przyczyny, dla których dłużnik nie może spełnić świadczenia od razu oraz czy sam przyczynił się do ich powstania. Nie bez znaczenia jest też sytuacja wierzyciela, w której zasadnym jest spełnienie na jego rzecz świadczenia niezwłocznie po uprawomocnieniu się orzeczenia, bez dalszego oczekiwania wynikającego z zastosowania omawianego przepisu. Przedmiotowy przepis nie pozwala na uprzywilejowanie jedynie dłużnika. Celem jego jest urzeczywistnienie dobrowolnego spełnienia świadczenia przez dłużnika, co powinno być korzystne nie tylko dla dłużnika, ale również dla wierzyciela, który w ten sposób unika konieczności wszczynania często postępowania egzekucyjnego. Dłużnik powinien wykazać jednak, iż będzie dysponował środkami, gdyż samo powoływanie się na złą sytuację nie daje podstawy do stosowania przedmiotowej instytucji. Rozłożenie na raty jest racjonalne, gdy dłużnik wykaże dysponowanie środkami, które umożliwią mu wykonanie zmodyfikowanego obowiązku. Nie może ono zapewniać w żadnym razie ochrony dłużnika ponad ochronę wierzyciela, gdyż winno bilansować ochronę obu stron i ich interesy. Przepis ten nie stanowi podstawy do odmowy przyznania wierzycielowi żądanych odsetek za okres do dnia wydania wyroku zasądzającego świadczenie. Jeżeli jednak Sąd rozłoży zasądzone świadczenie na raty, to wierzycielowi nie będą przysługiwały odsetki od ratalnych świadczeń za okres od daty wyroku do daty płatności poszczególnych rat (zob. uchwały SN z 22.09.1970 r. III PZP 11/70, z 15.12.2006 r. III CZP 126/06).

W ocenie Sądu zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w niniejszej sprawie nie daje podstaw do rozłożenia świadczenia na raty zgodnie z wnioskiem pozwanego, choć Sąd w żadnym razie nie neguje złej sytuacji finansowej pozwanego. Pozwany nie wykazał w żadnym razie, iż będzie w stanie spełnić zmodyfikowane zobowiązanie względem wierzyciela. Jego wnioski dowodowe zmierzały jedynie do nie obciążania go kosztami postępowania w oparciu o art. 102 kpc. Jak wynika z powyższego w realiach sprawy nie można pomijać całokształtu okoliczności sprawy, w tym również interesu strony powodowej i charakteru dochodzonego przez nią roszczenia. Nie bez znaczenia jest również wypowiedzenie przez pozwanego umowy o pracę w trakcie ochrony przed jej rozwiązaniem. W tym również utrata przez powódkę pracy w związku ze zwolnieniem jej przez pozwanego, a co za tym idzie źródła utrzymania, które miała od lat świadczyć pracę na jego rzecz. W ocenie Sądu pozwany nie wykazał jak już wskazano dysponowania czy możliwości uzyskania środków na spełnienie zmodyfikowanego obowiązku. Przemawia za tym całokształt okoliczności sprawy, a przede wszystkim postawa pozwanego, który to jedynie stronie powodowej zarzuca brak podjęcia stosownej inicjatywy ugodowej. Ze swej strony nie podjął on żadnych faktycznie skutecznych kroków w tym kierunku wobec powódki. Nie uczynił tego również w następstwie wniesionego sprzeciwu od nakazu zapłaty. Nie przejawiał również w tym zakresie jakichkolwiek chęci praktycznie przez całe postępowanie. Wskazuje to wprost, iż po stronie pozwanego nie występowała wola dobrowolnej zapłaty zobowiązania na rzecz wierzyciela, a jedynie chęć odłożenia w czasie uregulowania przedmiotowego zobowiązania. Okoliczności te dodatkowo potwierdzają działanie na zwłokę pozwanego. Skutkuje to tym, iż nie zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek w rozumieniu omawianego przepisu (wyrok SA w Krakowie I ACa 72/16 z 27 kwietnia 2016 r.). Zgodnie również z wyrokiem SA w Łodzi I ACa 1256/15 z dnia 24 lutego 2016 r. zła sytuacja finansowa dłużnika związana z rodzajem prowadzonej działalności przy modyfikacji obowiązku powinna zapewniać spełnienie obowiązku wierzycielowi, czego pozwany nie wykazał poza gołosłownym odniesieniem się, iż we wskazanym terminie spełni świadczenie. W tym stanie mając na uwadze powyższe okoliczności zdaniem Sądu I instancji nie było podstaw do uwzględnienia wniosku pozwanego. Nie wystąpiły żadne wyjątkowe okoliczności uzasadniające rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty. Sama sytuacja finansowa pozwanego, w jakiej się znajduje, nie daje racjonalnych podstaw do zastosowania przedmiotowego przepisu. W ocenie Sądu, gdyby po stronie pozwanego istniała rzeczywiście chęć spełnienia świadczenia, w tym z płatnościami w ratach z pewnością wystąpiłby ze stosowną inicjatywą do strony powodowej we właściwym czasie, co jak wskazano nie miało miejsca. Zgłoszone również wnioski dowodowe dotyczyły sytuacji pozwanego w zakresie nie obciążania go kosztami

postępowania, nie zaś z powołanego powyżej przepisu. Z tego też względu wnioski były bezprzedmiotowe. Sąd podniósł również, iż w zależności od spraw pozwany w jednych wskazywał na polepszenie swojej sytuacji finansowej, w innych zaś na pogorszenie.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481§ 1 kc w zw. z art. 300 kp.

O rygorze natychmiastowej wykonalności Sąd orzekł w oparciu o przepis art. 477(2) § 1 kpc.

W zakresie cofniętej części roszczenia Sąd umorzył postępowanie na podstawie art. 355 kpc w związku z art. 203 kpc oraz art. 469 kpc.

Wskazane przez pozwanego podmioty nie zgłosiły też swego udziału w sprawie.

Dlatego mając na uwadze powyższe sąd orzekł jak na wstępie.

Apelację od powyższego orzeczenia w zakresie pkt. 1 i 3 wniosła strona pozwana (...) Centrum Medyczne Sp. z o.o. w S..

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła:

1. naruszenie art. 233 § 1 k. p. c. poprzez dokonanie przez Sąd dowolnej a nie swobodnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, niedokonanie wszechstronnego rozważenia i oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, a dokonanie jego oceny jednostronnej opartej w głównej mierze na twierdzeniach stawianych przez powódkę, przy jednoczesnym całkowitym pominięciu dowodów złożonych przez pozwanego poprzez:

- pominięcie przy ocenie tego materiału istotnej okoliczności faktycznej jaką jest trudna sytuacja ekonomiczna placówki pozwanego, jak również merytorycznych argumentów wskazujących na zasadność złożonego wniosku o oznaczenie sposobu zapłaty zgodnie z żądaniem pozwanego wobec okoliczności, iż brak rozłożenia spłaty należności głównej nie może się odbyć bez uszczerbku dla interesu pacjentów oraz świadczonej przez placówkę pozwanego pomocy medycznej;

- błędne przyjęcie, że pomimo trudnej sytuacji finansowej i majątkowej nie zachodzi w niniejszej sprawie szczególny przypadek uzasadniający rozłożenie zasadzonego świadczenia na raty,

2. naruszenie art. 320 k. p. c. poprzez uznanie, iż w przedmiotowej sprawie nie zachodzą uzasadnione okoliczności dające podstawę do rozłożenia zobowiązania na raty

w okolicznościach, w których przesłanki do zastosowania tego przepisu istnieją, a wykazana w toku postępowania trudna sytuacja pozwanego jako placówki służby zdrowia i jej szczególny charakter uniemożliwia spłatę wierzytelności w całości bez uszczerbku dla uzasadnionego i obiektywnego interesów pacjentów

3 art. 227 kpc w zw. z art. 258 kpc przez oddalenie przez Sąd wniosku o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka A. P. zgłoszonego w sprzeczności od nakazu zapłaty w sytuacji gdy poprzez oddalenie wniosku dowodowego sąd wydał krzywdzące dla pozwanego rozstrzygnięcie w oparciu o fragmentaryczny i niepełny materiał dowodowy

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku

w całości poprzez oznaczenie sposobu wykonania zobowiązania zgodnie ze stanowiskiem przedstawionym na rozprawie, tj. o rozłożenie świadczenia na raty oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje.

Ponadto skarżący na podstawie art. 380 kpc wniósł o rozpoznanie przez Sąd Okręgowy niezaskarżalnego postanowienia wydanego przez Sąd Rejonowy na rozprawie w dniu 16.10.2018 r. w przedmiocie oddalenia wniosku o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka A. P. na okoliczność niezwykle trudnej sytuacji finansowej pozwanego, uzasadniającej rozłożenie zasadzonego świadczenia na raty oraz nieobciążanie spółki kosztami postępowania – oraz o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z zeznań ww. świadka na ww. okoliczności.

Nadto z uwagi na trudną sytuację finansową wniósł o zwolnienie pozwanego od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych w niniejszej sprawie w całości, w tym opłaty sądowej od apelacji oraz dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu załączonych do apelacji dokumentów księgowych i finansowych na okoliczność trudnej sytuacji finansowej pozwanego, uniemożliwiającej uiszczenie opłaty od apelacji, wskazując, iż ich złożenie nie było możliwe na wcześniejszym etapie postępowania gdyż dokumenty te zostały sporządzone dopiero niedawno.

### **Sąd Okręgowy w Łodzi zważył co następuje**

Apelacja jest nieuzasadniona.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd pierwszej instancji wydał trafne orzeczenie, znajdujące oparcie zarówno w zebranych w sprawie materiale dowodowym, jak i obowiązujących przepisach prawa.

Wskazać w tym miejscu należy, że Sąd Okręgowy przyjmuje w całej rozciągłości ustalenia dokonane przez Sąd I instancji, przyjmując je za własne.

Podkreślić należy, że zakres zaskarżenia obejmuje jedynie rozstrzygnięcie o rozłożeniu świadczenia na raty, niesporne w sprawie pozostaje, że pozwany nie wywiązał się ze swojego zobowiązania i nie wypłacił powódce odprawy pieniężnej.

Zgodnie z art. 320 k. p. c. w szczególnie uzasadnionych wypadkach Sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie, a w sprawach o wydanie nieruchomości lub o opróżnienie pomieszczenia - wyznaczyć odpowiedni termin do spełnienia tego świadczenia.

Analiza treści cytowanego przepisu wskazuje, że jest on stosowany przez Sąd jedynie fakultatywnie, na podstawie okoliczności, na które powołuje się strona chcąc skorzystać z możliwości rozłożenia zasądzzonego świadczenia na raty. Sąd dokonuje przy tym oceny istnienia bądź nie przesłanki „w szczególnie uzasadnionych wypadkach”.

W doktrynie wyrażono pogląd uznający wymienioną przesłankę za spełnioną wtedy, gdy w chwili wyrokowania są podstawy do przyjęcia, że ze względu na sytuację majątkową dłużnika, wyrok zasądający całe świadczenie stanowiłby tytuł egzekucyjny bez szans na realizację. Prowadzenie egzekucji w tym zakresie narażałoby w takiej sytuacji wierzyciela na nieefektywne wydatki egzekucyjne, a dłużnika i osoby pozostające na jego utrzymaniu na utratę podstaw egzystencji.

W orzecznictwie podkreśla się także, że „szczególnie uzasadnione wypadki” zachodzą, jeżeli ze względu na stan majątkowy, rodzinny, zdrowotny niezwłoczne lub jednorazowe spełnienie zasądzzonego świadczenia przez pozwanego byłoby niemożliwe lub bardzo utrudnione albo narażałoby jego lub jego bliskich na niepowetowane szkody (por. A. Jakubecki (w:) Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Artykuły 1 - 366, red. H. Dolecki, T. Wiśniewski, - oraz powołane tam źródła).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy wskazać należy, że Sąd pierwszej instancji trafnie uznał, że brak jest podstaw do uznania, że zachodzą przesłanki do rozłożenia na raty świadczenia zasądzzonego od pozwanego na rzecz powódki.

W ocenie Sądu Okręgowego ani forma organizacyjna pozwanego ( (...)) i rodzaj prowadzonej działalności (udzielanie świadczeń zdrowotnych), ani jego trudna sytuacja majątkowa, która w pewnym zakresie spowodowana jest brakiem wystarczających środków finansowych przyznanych z Narodowego Funduszu Zdrowia, nie mogą stanowić szczególnie uzasadnionego wypadku, o jakim mowa w art. 320 k. p. c.

Nie ulega także wątpliwości, że pozwany w chwili przejęcia szpitala od powiatu (...) miał świadomość swego zadłużenia, które nadal się pogłębia. Pomimo powyższego, zdecydował się na dalsze zatrudnianie pracowników, w tym powódki. Nie może przy tym usprawiedliwiać powyższego sam fakt pożądaney społecznie działalności pozwanego

szpitala, bowiem powódka, jako pracownik, wywiązując się ze swojego zobowiązania i świadcząc na rzecz pozwanego pracę nie może być obciążona całkowitą biernością swojego dłużnika, którego zachowanie nie pozostaje bez istotnego wpływu na jej sytuację materialną.

Możliwość zastosowania przepisu art. 320 k. p. c. z pewnością nie uzasadnia także twierdzenie pozwanego, iż jego zła sytuacja finansowa została wygenerowana wcześniej przez powiat (...). Pozwany – jako pracodawca zatrudniający pracowników – ponosi bowiem całkowite ryzyko prowadzonej przez siebie działalności, a zatem wierzyciel nie może a priori zakładać nielejalnego zachowania dłużnika, a dłużnik nie może wywodzić korzystnych dla siebie skutków prawnych z faktu swej złej kondycji finansowej, istniejącej już w chwili zaciągnięcia zobowiązania.

Sąd Okręgowy w pełni podziela ugruntowany w orzecznictwie pogląd, że ochrona jaką zapewnia pozwanemu dłużnikowi art. 320 k. p. c. nie może być stawiana ponad ochronę wierzyciela i wymaga uwzględnienia wszelkich okoliczności sprawy, w tym uzasadnionego interesu podmiotu inicjującego proces (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 31 maja 2012 r., sygn. akt I ACA 242/12, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 18 grudnia 2013 r., sygn. akt I ACA 916/13).

Chybiona pozostaje ponadto argumentacja apelacji wskazująca, że wyrok bez rozłożenia świadczenia na raty zapadł kosztem ciężko chorych ludzi i ograniczeniem dostępności do świadczeń medycznych finansowanych ze środków publicznych, w domyśle - pacjentów pozwanego Szpitala. Świadczenia medyczne udzielane przez pozwanego są bowiem refundowane przez NFZ, a pacjenci mają prawo do bezpłatnej opieki zdrowotnej, które mogą realizować również w innych placówkach medycznych. Pozwany co do zasady otrzymuje ekwiwalent pieniężny za udzielane pacjentom świadczenia, a zatem trudno zaaprobować tezę, w niniejszym postępowaniu w jakimkolwiek zakresie, że występuje w ich imieniu czy interesie.

Pozwany w żadnym zakresie nie spłacił swojego zadłużenia, nie przedstawił również żadnych okoliczności świadczących o tym, że będzie on w stanie spłacać należność główną w ratach. Rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty jest racjonalne, gdy dłużnik wykaże, że dysponować będzie środkami umożliwiającymi wykonanie tak zmodyfikowanego obowiązku w sposób odczuwalny ekonomicznie przez wierzyciela. W niniejszej sprawie pozwany nie przedstawił jednak w tym względzie żadnych dowodów.

W końcu trzeba również dostrzec, że sytuacja finansowa pozwanego nie jest skutkiem jakiegoś nagłego i niespodziewanego zdarzenia, którego zaistnienia i skutków nie można było się wcześniej spodziewać. Zasady rozliczania świadczeń medycznych i trudności w uzyskaniu zapłaty od NFZ są okolicznością powszechnie znaną od wielu lat. Pozwany winien tak kalkulować możliwość zaciągnięcia przez siebie zobowiązań, aby móc uregulować płatności w terminie, nie ma podstaw natomiast do tego, aby skutki błędnej kalkulacji obciążały aktualnie powódkę, która ze swojego zobowiązania względem pozwanego w pełni się wywiązała.

Przyczyn zastosowania dobrodziejstwa z art. 320 k. p. c. skarżący nie może zasadnie wywieść z samego systemu funkcjonowania publicznej służby zdrowia i refundowania świadczeń zdrowotnych. Bezspornie bowiem nie wszystkie placówki służby zdrowia finansowane w ten sam sposób przez NFZ znajdują się w równie złej kondycji finansowej.

Uznać zatem należy za chybiony zarzut naruszenia przez Sąd I instancji przepisu art. 233 § 1 k. p. c., który stanowi, iż Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Oznacza to, że wszystkie ustalone w toku postępowania fakty powinny być brane pod uwagę przy ocenie dowodów, a tok rozumowania sądu powinien znaleźć odzwierciedlenie w pisemnych motywach wyroku.

W ocenie Sądu Okręgowego skuteczny zarzut przekroczenia granic swobody w ocenie dowodów może mieć zatem miejsce tylko w okolicznościach szczególnych. Dzieje się tak



w razie pogwałcenia reguł logicznego rozumowania bądź sprzeniewierzenia się zasadom doświadczenia życiowego (por. wyrok SN z 6 listopada 2003 r., II CK 177/02, niepubl.).

Podkreślenia wymaga także fakt, że dla skuteczności zarzutu naruszenia swobodnej oceny dowodów nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Koniecznym jest bowiem wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać jakie kryteria oceny dowodów naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. Ponadto, jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to dokonana ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego można było wysnuć wnioski odmienne (post SN z 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, niepubl. wyrok SN z 27 września 2002 r., II CKN 817/00).

Przenosząc powyższą tezę na grunt przedmiotowej sprawy, podnieść w pierwszej kolejności należy, że apelacja nie wskazuje jakie konkretnie dowody zostały przyjęte przez Sąd I instancji z naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów. Odniesienie się zatem do apelacyjnego zarzutu dokonania przez Sąd I instancji oceny dowodów w sposób niewszzechstronny, sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego i regułami logicznego rozumowania, pozostaje niemożliwe.

Niezależnie od tego, Sąd Okręgowy przyjmując za własne ustalenia dokonane przez Sąd I instancji, uznał jednocześnie, że ustalenia te zostały poczynione na podstawie właściwej oceny wszystkich dowodów przeprowadzonych w niniejszej sprawie. Oceniając te dowody Sąd meriti wyprowadził bowiem wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, w związku z czym dokonana przez ten Sąd ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać. Skarżący nie wskazał nadto w swej apelacji, na podstawie jakich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, można było wysnuć wnioski odmienne od poczynionych.

Bez wpływu na powyższą ocenę podostają przy tym twierdzenia apelacji iż Sąd Rejonowy w sposób nieuprawniony oddalił wniosek strony pozwanej o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka A. P. który miał wyjaśnić wszelkie wątpliwości dotyczące szczególnie trudnej sytuacji finansowej spółki.

Odnosząc się do powyższego wskazać należy, iż w istocie zgodnie z treścią art. 380 k.p.c. sąd drugiej instancji, na wniosek strony, rozpoznaje również te postanowienia sądu pierwszej instancji, które nie podlegają zaskarżeniu w drodze zażalenia, a miały wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Z hipotezy powyższego przepisu wynika, że ocena postanowienia niezaskarżalnego może być dokonana przez sąd drugiej instancji na żądanie strony apelującej. Zauważyć należy, że w przepisie tym chodzi o te postanowienia, od których nie przysługuje na podstawie przepisów kodeksu środek odwoławczy i zostały wydane przez sąd pierwszej instancji do momentu wydania wyroku. Ponadto postanowienia te podlegają kontroli sądu odwoławczego wtedy, gdy miały wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. W ten sposób realizowana jest zasada dwuinstancyjności postępowania, a strona ma możliwość zainicjowania kontroli instancyjnej co do każdego orzeczenia wydanego przez Sąd pierwszej instancji.

Zdaniem Sądu na gruncie rozpoznawanej sprawy wbrew zapatrywaniom apelacji do zasadnych naruszeń w tym przedmiocie jednak nie doszło. W myśl art. 217 § 1 i 3 kpc strona może aż do zamknięcia rozprawy przytaczać okoliczności faktyczne i dowody na uzasadnienie swoich wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej. Sąd pomija twierdzenia i dowody, jeżeli są powoływane jedynie dla zwłoki lub okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione. Przy tym dostateczne wyjaśnienie okoliczności spornych w sprawie nie jest równoznaczne z uzyskaniem dowodu korzystnego dla strony niezadowolonej z faktów wynikających z dowodów dotychczas przeprowadzonych (wyrok SN z 28 lutego 2001 roku, II UKN 233/00 L.). Zwraca na to także uwagę Sąd Najwyższy w wyroku z 8 lipca 1999 roku, II UKN 37/99 OSNAPiUS 2000/20/741 wskazując, że sąd nie jest obowiązany do uwzględniania kolejnych wniosków dowodowych strony tak długo, aż udowodni ona korzystną dla siebie tezę i pomija je od momentu dostatecznego wyjaśnienia spornych okoliczności sprawy (art. 217 § 2 k.p.c.).

W niniejszej sprawie trudna sytuacja finansowa pozwanej uniemożliwiająca jej bieżącą spłatę zobowiązań i wpływająca na sposób funkcjonowania placówki jest stwierdzonym przez Sąd Rejonowy faktem – co wynika wprost z uzasadnienia wydanego w sprawie rozstrzygnięcia. Z tych też względów mnożenie kolejnych dowodów mających na celu wykazać wskazaną okoliczność – w tym przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka A. P. -było całkowicie zbędne. Zdaniem Sądu w całokształcie okoliczności sprawy bezprzedmiotowym był również wniosek pozwanego o przesłuchanie wskazanego świadka na etapie postępowania apelacyjnego. W tym stanie rzeczy zmierzał on bowiem tylko i wyłącznie do przewlekłości postępowania.

W ocenie Sądu Okręgowego, dokonana przez Sąd Rejonowy, ocena zgromadzonego w postępowaniu materiału dowodowego, jest więc – wbrew twierdzeniom apelującego – prawidłowa. Zarzuty skarżącego sprowadzają się w zasadzie, jedynie, do polemiki ze stanowiskiem Sądu i interpretacją przepisu, stanowiącego podstawę prawną rozwiązania umowy o pracę i, jako takie, nie mogą się ostać. Apelujący przeciwstawia, bowiem, ocenie dokonanej przez Sąd pierwszej instancji swoją - nie tyle analizę zgromadzonego materiału dowodowego, co jedynie własny, niepoparty dowodami pogląd na sprawę.

Dlatego też Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutu, sformułowanego w apelacji, dotyczącego naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 233 § 1 k. p. c., mającej wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Sąd Rejonowy w sposób pełny, rzetelny i wszechstronny, rozważył, zebrany w sprawie materiał dowodowy, w szczególności nie pominął, przy ocenie tego materiału, istotnej okoliczności faktycznej, jaką jest trudna sytuacja ekonomiczna placówki pozwanego.

Z wyżej wskazanych przyczyn, Sąd Rejonowy nie naruszył, także, prawa procesowego w postaci art. 320 k. p. c. poprzez uznanie, iż nie zachodzą uzasadnione okoliczności dające podstawę do rozłożenia zobowiązania na raty w okolicznościach.

Reasumując, stwierdzić należy, że materiał dowodowy, zgromadzony przez Sąd meriti, potwierdził brak przesłanek szczególnych, uzasadniających rozłożenie należności głównej na raty.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Okręgowy w Łodzi na podstawie art. 385 k. p. c., oddalił apelację jako bezzasadną.

Zofia Falkowska B. A. O. - K.